



**MUZEUM PAMIĘCI. WSZYSTKO, CO CHCIELIBYŚCIE WIEDZIEĆ O SZTUCE,
ALE BALIŚCIE SIĘ ZAPYTAĆ.
DZIEŁA SZTUKI OCZAMI OSÓB Z CHOROZAMI OTEPIENNYMI.**

MUZEUM: Muzeum Art Deco w Płocku

DZIEŁO SZTUKI: Sypialnia, proj. Julian Pietrzyk, Fabryka Mebli Szczepan Łojek,
Kraków, Polska



PIERWSZA MYŚL: Ale piękne.

TEMAT: Sypialnia

ANALIZA: Sypialnia. Wygląda jak łódź, jak Arka Noego. Ha, ha, ha. Czy Państwo pamiętają w ogóle takie meble, takie ciężkie. Oj tak. Stoliczek taki, bardzo ładny ten stoliczek. Przedwojenne meble dla fabrykanta, dla bankiera. Stoliczek bardzo ładny. Stoliczek jest do robótek ręcznych. Niciak. Ale jak to wyszlifowane, jakie to piękne, jaka to jest robota. Takie meble to interes. Ten stół jest zamykany. Co tam można było trzymać? To żona przed mężem zamykała. Ale co? Np. pieniądze albo flaszkę. Czy to łóżko wygląda na wygodne? Tak, zależy od materaca. A na takiej toaletce co można trzymać? Pamiątki, - perfumy, biżuterię. Toaletka stała na wejściu.



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa
Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury



Wyspy
Pamięci
Fundacja
na rzecz standardów opieki
w chorobach otępiennych

KONTEKST*: Sypialnia Art Deco.

NASTRÓJ: Francja, elegancja

WSPOMNIENIE*:** Mój brat takie rzeczy robił. *Jest stolarzem? Takie meble, wszystko zrobił. I to samouk. Jak spojrział, to zrobił. I to było tak wyszlifowane. Nie było kiedyś firm, żeby człowiek kupił, trzeba było samemu. Bardzo ładnie, bardzo ładnie robił. Wszystko robił, i łóżka i stoły i krzeselka i foteliki i szafy, I takie fornirowane też robił? No to później, początkowo to nie. Miał zakład. Nie on w Lubelskim, A to Pani za mężem przyszła do Płocka? Poznaliście się gdzie? No właśnie tam za Warszawą, w Lubelskiem a potem rodzina przyjechała na Mazury, w Olsztyńskim województwie, bo tam dużo ludzi pojechało z Lubelskiego, ale było trudno, bo to tereny takie były ale było dużo takich mebli. Mój brat jak spojrział, to od razu zrobił. W latach 60-tych za Gomułki zaczęto budować małe mieszkania, to ludzie z takimi meblami nie mogli się pomieścić, wnieść na schody, ani przez okno wciągnąć. I co z tym zrobić? Wyrzucało się.*

PODSUMOWANIE: Takie meble to interes.

*Wypowiedzi Edukator/ki/Edukatora zostały zapisane kursywą.

**KONTEKST - to co widzą, słyszą osoby z chorobą otępienną odnoszą najczęściej do personalnych doświadczeń, do swojego życia. Z tego względu, o ile nie zaznaczono w tekście inaczej, kontekst prezentowanej pracy nie odwołuje się do cech osobowych autora czy historycznych, kulturowych okoliczności, w których powstała.

***WSPOMNIENIE - osoba prowadząca podczas omawiania każdej pracy, moderuje rozmowę, tak aby uzyskać informację o życiu/doświadczeniach osobistych pozwalających poznać bliżej Uczestniczki/Uczestników.